DZIENNIK BAŁTYCKI

Niezależny organ Wybrzeża

CZYTELNIK

ROK III. Nr 166 CZWARTEK, 19 CZERWCA 1947 R. Cena 3 złote

Nowy ruch słowiański walczy o trwały pokój

Wielki wiec manifestacyjny na cześć delegacji państw słowiańskich

WARSZAWA. (PAP). — W dniu 17 bm. w sali „Roma" odbył się wielki wiec manifestacyjny z okazji pobytu w Warszawie delegatów państw słowiańskich, biorących udział w plenarnych obradach Komitetu Ogólnosłowiańskiego.

Wśród hucznych oklasków zgromadzonych, wiec otworzył wicemarszałek Barcikowski, po czym orkiestra odegrała hymn polski i hymny państw słowiańskich. Wśród okrzyków na cześć sojuszu narodów słowiańskich i frenetycznych oklasków, poszczególne delegacje i przedstawiciele partii politycznych zajęli miejsca w prezydium.

Jako pierwszy ZABRAŁ GŁOS WICEMARSZAŁEK BARCIKOWSKI, wskazując, że plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego obraduje nad wcieleniem w życie uchwał ostatniego Ogólnosłowiańskiego kongresu w Belgradzie, nad wzmocnieniem samoobrony ludów słowiańskich przed niebezpieczeństwem niemieckim i przed faszyzmem oraz nad przygotowaniem następnego kongresu słowiańskiego. Wicemarszałek z naciskiem podkreślił, że **NARODY SŁOWIAŃSKIE NIE DĄŻĄ DO ŻADNEGO SEPARATYZMU BLOKOWEGO I NIE CHCĄ GROZIĆ NIKOMU. PRAGNĄ PRACOWAĆ NAD ZABEZPIECZENIEM POKOJU.**

„Narody słowiańskie budują sojusz — mówił dalej wicemarszałek Barcikowski — na wzajemnej zgodzie i zupełnej szczerości. Jedność i braterstwo to nie tylko hasło, ale prawdziwa, niekłamana rzeczywistość. Polacy widzą ostoję swego bezpieczeństwa w oparciu o sojusz wszystkich państw słowiańskich, a w szczególności w oparciu o potężny Związek narodów radzieckich".

Marszałek Barcikowski stwierdza dalej, że sojusz narodów słowiańskich opiera się na szerokiej bazie ludowej. Kończąc, mówca wznosi okrzyki, owacyjnie podjęte przez salę na cześć szczerego, serdecznego i braterskiego sojuszu wszystkich narodów słowiańskich oraz na cześć przywódców Słowiańszczyzny.

PRZEMÓWIENIE KORNEJCZUKA

Gorącymi owacjami przyjęła sala następnego mówcę, delegata ZSRR, Kornejczuka. Słynny literat ukraiński, przewodniczący Najwyższej Rady USRR przypomina, że przyjaźń narodów słowiańskich i wielki ruch słowiański rozwijają się i potężnieją przede wszystkim dlatego, że na wieki są spojone wspólnie przelaną krwią. Ta wspólnie przelana krew — ciągnie mówca — jest też podstawą przyjaźni polsko-radzieckiej".

Jako następny przemawiał PRZEDSTAWICIEL JUGOSŁAWII, przewodniczący parlamentu chorwackiego dr. Sremec.

Dr. Sremec podkreśla, że **narody Jugosławii żywią serdeczne uczucia dla narodu polskiego, o czym mogła się przekonać delegacja polska, obecna na kongresie słowiańskim w Belgradzie. Dla narodów Jugosławii jest jasnym, iż GRANICE NA ODRZE I NYSIE ŁUŻYCKIEJ SĄ GRANICAMI SŁOWIAŃSZCZYZNY. Okrzykami na cześć narodu polskiego i Prezydenta Bieruta dr. Sremec kończy przemówienie.**

W IMIENIU CZECHOSŁOWACJI przemawiał słowacki literat Peter Jilemnicki

Z kolei deputowany do parlamentu bułgarskiego **Georgij Michajłow** przekazuje zgromadzonym **POZDROWIENIA OD PREMIERA DYMITROWA,** które sala przyjęła burzliwymi owacjami.

W dalszym ciągu wiecu przemawiali przedstawiciele polskich stronnictw politycznych: **min. Rzymowski, poseł Grubecki i poseł Bieńkowski.**

WARSZAWA (Tel. wł.). W środę o godz. 18.40 zakończyły się obrady plenum komitetu wszechsłowiańskiego.

Delegaci państw słowiańskich, biorący udział w obradach, wyjadą w czwartek do Łodzi, następnie zaś do Wrocławia. 21 czerwca przybędą do Krakowa. Powrót do Warszawy nastąpi 22 czerwca.

Rozmowy paryskie

PARYŻ. (Obsł. wł.). — Konferencja min. Bevina z francuskimi ministrami w sprawie pomocy amerykańskiej dla Europy przeciągnęła się do późnej nocy. W rozmowach brali udział również ambasador brytyjski w Paryżu Duff Cooper, premier Ramadier i min. Bidault.

Równocześnie obradowali eksperci dla spraw żywności, transportu, rolnictwa i doradcy finansowi francuscy i brytyjscy.

Ogłoszono urzędowo, że W. Brytania i Francja wysłały do Związku Radzieckiego zaproszenie do wzięcia udziału w rozpatrzeniu planu amerykańskiego.

W czwartek min. Bevin powróci do Londynu, aby wziąć udział w debacie nad polityką zagraniczną w Izbie Gmin.

Propozycje francuskie w Waszyngtonie

WASZYNGTON (PAP). Ze źródeł miarodajnych komunikują, że rząd francuski za pośrednictwem ambasadora Bonneta przedłożył sekretarzowi stanu Marshallowi propozycję w sprawie powołania szeregu „funkcjonalnych komitetów europejskich" dla rozpatrzenia poszczególnych zagadnień, związanych z odbudową Europy.

Bonnet oświadczył Marshallowi, że rząd francuski, wita jego propozycje, sformułowane w mowie w Harvard. Rząd francuski uważa, że z inicjatywą powinny wystąpić same rządy europejskie, ustalając swe potrzeby w zakresie odbudowy — zarówno te, które będą mogły zaspokoić ze swych własnych zasobów, jak i te, których zaspokojenie wymaga pomocy Stanów Zjednoczonych i ewentualnie innych krajów pozaeuropejskich.

Następnie ambasador Bonnet podkreślił, że odbudowę Europy hamuje brak pewnych specyficznych dóbr. Rozpatrzenie związanych z tym problemów ma być właśnie zadaniem owych komitetów.

Rząd francuski proponuje powołanie komitetu produkcji i dystrybucji żywności, komitetu węglowego, komitetu stalowego i komitetu transportowego.

Każdy z tych komitetów dokonałby w swoim zakresie przeglądu potrzeb Europy i stwierdziłby, co kraje europejskie mogą dostarczyć sobie same, a czego potrzebują na pewien przeciąg czasu od Stanów Zjednoczonych i ewentualnie innych krajów pozaeuropejskich.

De Nicola rozmyślił się

RZYM (Obsł. wł.). Po rozmowie, przeprowadzonej z premierem de Gasperi i przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego, prezydent de Nicola cofnął zamiar rezygnacji ze stanowiska tymczasowego szefa państwa. De Nicola zgodził się pozostać na swym stanowisku do czasu wyboru nowego prezydenta republiki włoskiej.

Parlamentariusz i 4 mongolscy strażnicy zamordowani w bestialski sposób

MOSKWA. (PAP). — Agencja TASS donosi, że w stolicy Mongolskiej Republiki Ludowej Ulan Bator ogłoszono oświadczenie mongolskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w którym zaprzeczono wiadomości, opublikowanej przez Chińską Centralną Agencję Prasową, stwierdzającej, że jakoby 5 czerwca br. oddział kawalerii mongolskiej zaatakował oddział wojsk chińskich w pobliżu pasma górskiego Baitaszan we wschodniej części prowincji Sinkiang

O tym, że wiadomości te są niepraw dziwe świadczy już sam fakt, że pasmo górskie Baitaszan (po mongolsku Baitak Bogda) nie znajduje się, jak to twierdzi rzecznik chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych na terytorium Chin, lecz na obszarze Mongolskiej Republiki Ludowej.

Jeśli chodzi o

INCYDENT,

który się wydarzył 9.6 na granicy mongolskochińskiej, to miał on następujący przebieg:

Oddział wojsk chińskich przekroczył granicę mongolską i rozbił obóz w odległości 15 km od granicy w dolinie rzeki Hujirtin Gol na północny wschód od góry Tahiltu Ula (należącej do pasma górskiego Batak Bogda). Oddział chiński rozpoczął budowę fortyfikacji i okopów. Gdy władze mongolskie stwierdziły obecność wojsk chińskich, które wdarły się bezprawnie na terytorium Mongolskiej Republiki Ludowej, dowódca mongolskiej straży granicznej pragnąc uniknąć konfliktu i biorąc pod uwagę stosunki przyjazne, łączące Mongolską Republikę Ludową z Chinami, wysłał parlamentariuszy do dowódcy oddziału chińskiego, domagając się opuszczenia terytorium Mongolii. Dowódca wojsk chińskich odmówił temu żądaniu. Ponadto wbrew wszelkim przyjętym zwyczajom międzynarodowym, parlamentariusze mongolscy zostali zatrzymani.

Wobec tego, mongolskie władze graniczne zmuszone zostały do podjęcia kroków, w celu usunięcia wojsk chińskich z kraju. **Mongolski oddział graniczny przy poparciu kilku samolotów mongolskich, usunął oddział chiński z terytorium Mongolii. Podczas tej operacji mongolskie oddziały graniczne nie przekroczyły granicy mongolsko-chińskiej. Po usunięciu wojsk chińskich z terytorium Mongolii w dniu 9 czerwca na miejscu, w którym wojska te obozowały, znaleziono**

ZWŁOKI PARLAMENTARIUSZA MONGOLSKIEGO.

Został on zabity po zadaniu mu tortur. Ręce i nogi jego były poparzone, a jama brzuszna otwarta. **Znaleziono również ciała czterech mongolskich strażników granicznych z wykłutymi oczyma.**

Tak przedstawiają się fakty zniekształcone umyślnie i w celach prowokacyjnych przez Centralną Chińską Agencję Prasową oraz przez oficjalnego przedstawiciela chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Truman nie zapomniał o Hiszpanii

LONDYN (PAP). — Pismo „Spanishs News Letters" zamieszcza artykuł swego korespondenta ze Stanów Zjednoczonych, który stwierdza, iż **nie ulega już wątpliwości, że doktryna Trumana obejmie również Hiszpanię frankistowską.**

Saga norweska

Wiadomość, że konsul Norwegii po długich poszukiwaniach uzyskał stałą siedzibę w Sopocie, przyjęliśmy z prawdziwym zadowoleniem. Szanujemy bohaterski naród norweski, dążymy do zacieśnienia przyjaznych stosunków z nadbałtycką Norwegią — pragniemy przeto, aby dyplomatyczny przedstawiciel tego państwa czuł się u nas „jak w domu".

Konsulowi norweskiemu przyznano lokal w Sopocie przy ul. Żeromskiego 12. Rzecz zrozumiała sama przez się, że aby zagraniczny dyplomata mógł w tym lokalu zamieszkać — trzeba je było najpierw opróżnić z poprzednich lokatorów. Ale i z tą przykrą koniecznością można było się pogodzić. Doświadczenia ostatnich lat dwudziestu zdążyły już nauczyć szarego obywatela, że wydarzenia natury międzynarodowej nierzadko wkraczają w dziedzinę jego spraw intymnych i osobistych. Zresztą, wiedząc, że w Sopocie jest jeszcze mnóstwo obszernych, a niezupełnie wykorzystanych przestrzennie will — przypuszczaliśmy optymistycznie, że lokatorzy, usunięci z lokalu, oddanego na cele dyplomatyczne uzyskają inny lokal, nie gorszy od poprzedniego.

Niestety, „nagie fakty", których głównym zadaniem jest bicie po nosie niepoprawnych optymistów, pokazały, że stało się inaczej. Już sam sposób przeniesienia dwóch pracujących kobiet: Anastazji Szantowskiej, praczki i jej siostry sprzątaczki, z mieszkania przy ul. Żeromskiego 12 do nowego mieszkania przy ul. Stalina — budzi poważne zastrzeżenia. Nakaz opuszczenia lokalu wręczono siostrom jednego dnia o godz. 3 p. p., a już nazajutrz rano organy urzędowe „ułatwiły" im przeniesienie się na poddasze przy ul. Stalina. Ale nawet i z tym trochę nieformalnym pośpiechem można by się od biedy pogodzić, gdyby przynajmniej nowy lokal... nadawał się do użytku. Niestety, widocznie dla wbicia w pamięć sióstr faktu, że ich poprzednie mieszkanie zostało oddane przedstawicielowi mroźnego państwa północy — przyznano im obecnie lokal bez okien, drzwi i pieców.

Kiedy siostry próbowały zabiegać u czynników kompetentych o doprowadzenie mieszkania do stanu używalności — powiedziano im, że miasto nie może płacić za remont prywatnych mieszkań.

Słuszności tego poglądu nie kwestionujemy, jak nie kwestionowaliśmy uprzednio konieczności zdobycia mieszkania dla norweskiego dyplomaty.

Tym niemniej uważamy, że w Sopocie, w którym jeszcze ciągle pojedyncze rodziny zajmują obszerne wielopokojowe wille, musi koniecznie znaleźć się ludzki kąt dla dwóch wyekwipowanych sióstr - autochtonek. Nie każe im się chyba zabiegać o ten kąt u... rządu norweskiego?

bem.

Proporcje międzykontynentalne

Jeszcze niedawno wzmianka o imperializmie amerykańskim była kamieniem obrazy dla każdego polityka, czy dziennikarza w Stanach. Zwrot „dyplomacja dolarowa" działał jak czerwona płachta. Dziś sami Amerykanie nie kryją swych zaborczych, interwencyjnych tendencji. Popularny, wychodzący w wielomilionowym nakładzie, tygodnik „Time" pisze dosłownie: „Strategiczne użycie potęgi gospodarczej jest intencją rządu. W tym celu rząd wystąpił o kredyty na pomoc dla Grecji i Turcji i o 350 milionów dolarów na pomoc dla zagranicy".

Brytyjski kanclerz skarbu Hugh Dalton zapowiada, że Anglia nie zwróci się z prośbą o nową pożyczkę. W Ameryce jednak utrzymuje się powszechnie, że Londyn nie zastanawia się nad tym, czy prosić o pożyczkę, a tylko, kiedy to uczynić. Minister Bevin udał się do Paryża dla omówienia planu zużycia zapowiedzianej przez Marshalla pomocy gospodarczej dla Europy. Jest rzeczą jasną że Anglicy są w tym zainteresowani. Szukając rynków zbytu, pragną uczynić kontynent europejski terenem ekspansji eksportu brytyjskiego. Funt jednak jest dziś „łagodniejszy" od dolara. Uwzględnia w znacznie wyższym stopniu interesy życiowe klienta.

Plany dolarowe zdradza na razie tylko konserwatywna prasa londyńska. Z niej dowiadujemy się o zasadniczym marzeniu otwarcia krajów Europy dla bezpośrednich inwestycji kapitału amerykańskiego. Wiemy aż nazbyt dobrze, jakie byłyby tego skutki: pogłębienie nierówności rozwojowych, wypaczenie struktury gospodarczej państw europejskich, uzależnienie ich od central nowojorskich i narażenie na bolesne odczuwanie wszystkich kryzysów gospodarki USA.

Sekretarz Stanu Marshall mówił o wypraniu zasad gospodarczej pomocy Europie z przesłanek politycznych i pozostawieniu ułożenia planu wykonania inwencji Starego Świata. Mają jednak w tym opracowaniu brać udział eksperci amerykańscy, zaś zastępca Marshalla aż nazbyt niepokojąco mówił o pierwszeństwie „warsztatów" niemieckich i japońskich.

Mimo chwilowego wyczerpania, Europa jest kontynentem, przewyższającym znacznie Stany Zjednoczone pod względem bogactw naturalnych, zdolności wytwórczej, siły i kultury, nawet gospodarczej. Europejskie metody produkcji są bez porównania mniej dewastacyjne, mniej rabunkowe. Przewaga Ameryki jest chwilowa. Nie ma żadnej racji, by ją utrwalać.

Dlatego też, gdy Marshall mówi, że czeka na inicjatywę Europy, można stwierdzić, że punkt wyjścia i podstawowe założenie tej inicjatywy dadzą się sformułować niezmiernie prosto. Współpraca jest możliwa pod jednym warunkiem: zrozumienia przez USA, że nie dokonują żadnego aktu łaski, żadnego gestu dobroczynnego, lecz działają we własnym egoistycznym interesie. Wobec tego zaś, że od odbudowy gospodarczej świata dobrobyt Ameryki zależy w tym samym stopniu, co dobrobyt Europy — współpraca musi być oparta na pełnej równości partnerów — wszystkich partnerów.

Hańba ludzkości

LONDYN (obsł. wł.). Konferencja międzynarodowej obrony praw człowieka zwróciła się we wtorek do ONZ, żądając zniesienia niewolnictwa na całym świecie i polepszenia sytuacji gospodarczej wyzwolonych niewolników. Konferencja zaleca wydalenie z grona ONZ wszystkich państw, które nie uchyliły ustawodawstwa, dotyczącego niewolników i nie zniosą istniejącego w praktyce niewolnictwa na ich terytoriach.

Specjalna komisja, badająca to zagadnienie, stwierdziła, że na świecie istnieje w tej chwili 9 milionów niewolników w Chinach, Abisynii, Arabii, Libanie i innych państwach Afryki i Indii. Ponadto w krajach Ameryki Łacińskiej istnieje przeszło 4 miliony niewolników.

Konferencja wojewódzka PPS

W dniach 21 i 22 czerwca 1947 r. odbędzie się w Gdańsku III-cia Konferencja Wojewódzka PPS, przy udziale członków CKW PPS, generalnego sekretarza CKW PPS Premiera Cyrankiewicza, przewodniczącego Rady Naczelnej PPS Szwalbego i członka Rady Naczelnej PPS min. Żeglugi Rapackiego.

Konferencję zaszczycą swą obecnością między innymi: wojewoda gdański Zrałek, d-ca 16 Kaszubskiej D. P., gen. Duszyński, d-ca Marynarki Wojennej kontradmirał Steyer, delegat Rządu dla Spraw Wybrzeża inż. Kwiatkowski, przedstawiciele władz i urzędów państwowych, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieży, przedstawiciele sądownictwa, szkolnictwa i inni.

W drugim dniu obrad zostaną wybrane nowe wojewódzkie władze partyjne, przy czym odbędzie się pierwsze posiedzenie nowowybranej rady wojewódzkiej PPS.

Od Westerplatte do Szczecina

Wymarsz sztafety do Prezydenta Rzeczypospolitej

Porywisty wiatr burzy fale morza, gdy rankiem 17 czerwca na cyplu Westerplatte w porcie gdańskim przygotowuje się do wymarszu w drogę **sztafeta wojska polskiego**, dążąca szlakiem bojowym naszej zwycięskiej armii wzdłuż odzyskanego Wybrzeża aż do Szczecina. **Przed pomnikiem Obrońców Westerplatte** zbiera sie Polska Marynarka Wojenna, wojsko, przedstawiciele władz, partii politycznych i młodzieży. Na maszt wznosi się dumnie polska bandera. Padają krótkie żołnierskie słowa **admirała Steyera:**

— Marynarze! Jako pierwszemu od działowi wojska polskiego, przypadł wam w udziale zaszczyt rozpoczęcia sztafety od Westerplatte do Szczecina. W tej samej chwili koledzy wasi żołnierze rozpoczynają w Jeleniej Górze marsz szlakiem Nysy i Odry, aby spotykając się z wami w dniu Święta Morza w Szczecinie zadokumentować przed Prezydentem Rzeczypospolitej radość naszą i naszą moc wytrwania na wieki na Ziemiach Odzyskanych. Pójdziecie szlakiem bojowym, który wytyczył na czele zwycięskiej Armii Polskiej generał-chłop Popławski, generał-robotnik Świerczewski, marszałek Polski Rola-Żymierski. Niech szczęście i duma przepełnią wasze serca, gdy będziecie mijać w marszu do samego Szczecina wsie i miasta odzyskanej przez was dzięki mądrej polityce Rządu i na zawsze polskiej ziemi!

Obecni minutą ciszy oddają hołd bohaterskim obrońcom Westerplatte, a harcerze z drużyny morskiej składają u stóp pomnika kwiaty i wieniec. Admirał Steyer daje rozkaz wymarszu. Sztafeta rusza w drogę.

Sztafeta składa się z plutonu żołnierzy Marynarki Wojennej. Idą w uzbrojeniu, mocnym żołnierskim krokiem. Tylko kwiaty, zatknięte za pasy, ofiarowywane na drodze przez publiczność, tylko **odmiechnięte twarze** świadczą o niezwykłości dnia. Wybrzeże serdecznie żegna swych obrońców. Pierwsza przerwa w marszu przypada w stoczni nr 2. Sztafetę witają transparenty, orkiestra, młodzież gimnazjum mechanicznego stoczni. Króciutkie przemówienie wygłosił dyrektor stoczni, Rybicki. Drugi etap, najważniejszy dla ludności Gdańska, to przemarsz sztafety przed pomnikiem Czołgistów. Tutaj, pod pięknym transparentem, przed kompanią dywizji Kaszubskiej, przyjął sztafetę imieniem setek tysięcy członków Ligi Morskiej prezes inż. Riedel, a imieniem wojska dowódca Dywizji Kaszubskiej generał Daniluk oraz przedstawiciel Zw. Walki Młodych.

Podobne przyjęcie sztafecie wojska polskiego zgotowały i inne miasta Wybrzeża—Wrzeszcz, Oliwa, Sopot, Gdynia. Sztafeta przejdzie szlakiem bojowym aż do Szczecina, gdzie dotrze razem ze sztafetą z Jeleniej Góry w dniu Święta Morza.

Wymarsz sztafety jest na Wybrzeżu pierwszym uroczystym momentem, związanym z tegorocznym obchodem Święta Morza. Święto Morza będzie uświetnione całym szeregiem imprez takich, jak zapalenie ognisk wzdłuż całego brzegu morskiego, symbolizujących naszą siłę trwania na Bałtyku, regaty jachtów, zabawy ludowe, koncerty itp. W Wejherowie odbędzie się wręczenie sztandaru Dywizji Kaszubskiej. Uroczystość tę uświetnić ma swym przybyciem Marszałek Polski Rola-Żymierski. Wybrzeże przygotowuje się z radością do obchodu swego święta.

Pierwszy zjazd starostów i prezydentów miast województwa gdańskiego

Z inicjatywy wojewody gdańskiego, inż. St. Zrałka, odbył się w Lęborku w dn. 14 i 15 czerwca rb. zjazd starostów i prezydentów miast wydzielonych wojew. gdańskiego. Zjazd ten był pierwszym tego rodzaju. W zjeździe uczestniczyli wojewoda inż. Zrałek, wicewoj. dr. Podhorski, prezydenci miast wydzielonych, starostowie wojew. gdańskiego oraz naczelnicy wszystkich wydziałów U. W. G. i inspektor starostw.

W I-ym dniu zjazdu, po otwarciu i zagajeniu przez ob. wojewodę, odbyły się wizytacja referatów starostwa oraz zwiedzenie ośrodków przemysłowych: roszarni lnu i konopi i fabryki drożdży i marmelady w Maszewie. O ile zwiedzający odnieśli b. dodatnie wrażenie po zwiedzeniu zakładów w Maszewie, które są najlepiej postawione z tego rodzaju zakładów w Polsce, o tyle roszarnia lnu pozostawia wiele do życzenia, głównie w dziedzinie warunków i higieny pracy.

Co do zakładów w Maszewie budziła zastrzeżenie jedna kwestia: zbyt szczupłego, wyznaczonego przez Zjednoczenie Drożdżowe kontyngentu wytwórczości, który w tak małym procencie nie rentuje się i nie spełnia zadania gospodarczego. Odpowiednie czynniki starają się o podwyższenie kontyngentu, sprawa jest na dobrej drodze.

Późnym wieczorem odbyło się w ogrodzie przed gmachem Starostwa widowisko „Jeńcy" — Rydla, wystawione przez miejscowy zespół teatralny pod kier. ob. Trzywdar-Rakowskiego.

Drugi dzień zjazdu rozpoczął się od referatów na tematy osiedleńcze, rolne i przemysłowe. W dyskusji uczestnicy zjazdu omawiali szczególnie sprawy osiedleńcze, zwracając uwagę na brak pełnego zrozumienia dla spraw repatriantów i osiedleńców ze strony niektórych organizacji społecznych.

O godz. 11-ej nastąpiło przyjmowanie interesantów przez wojewodę w obecności uczestników zjazdu. Strony zgłaszały się przeważnie w sprawach osiedleńczych, podatkowych i szarwarkowych. Sprawy sporne zostały na miejscu rozstrzygnięte.

Następnie podzielono się spostrzeżeniami, związanymi z odbytą wizytacją gmin i miast przez poszczególnych starostów, prezydentów miast i naczelników wydziałów U. W. G.

Inspekcja wykazała, że starostwo znajduje się na poziomie. W akcji siewnej majątki ziemskie nie zawsze spełniają swe zadania, pomimo posiadanego inwentarza, natomiast osadnicy obrobili swą ziemię w niektórych gminach nawet w 100%. Jeżeli były jakieś niedociągnięcia w tej akcji, to jedynie z braku odpowiedniej ilości sprzężaju i nasion.

Przeprowadzana na terenie powiatu lęborskiego walka ze spekulacją daje pozytywne wyniki.

Na zakończenie dyskusji gospodarz powiatu lęborskiego, starosta Tadeusz Trapszo, podziękował zebranym za uwagi, które dopomogą mu do dalszej pracy.

Następnie wojewoda zaapelował do zebranych starostów, aby zwrócili na terenie własnym uwagę na akcję pomocy powodzianom oraz pomocy młodzieży akademickiej, która pracuje w ciężkich warunkach finansowych. Podkreślił celowość zjazdu ,który pomoże wszystkim uczestnikom do uregulowania spraw na własnym terenie. Praca i warunki na terenie powiatu lęborskiego zostały ustabilizowane, dzięki żywotności i odporności chłopa polskiego, który, mimo nieraz ciężkich warunków, osiedlił się na tych terenach i trwa nadal, dając pewność nienaruszalności obecnych granic zachodnich.

Uczestnicy zjazdu o godz. 17 udali się do majątku państwowego w Charbrowie, a następnie do Łeby, celem zwiedzenia Domu Zdrojowego, który, niestety, do tej pory jest nieczynny oraz wyrzutni V1 i V2. Po zwiedzeniu nastąpiło zakończenie zjazdu. (ip)

Jastarnia uczciła prochy bohaterów

Osierocona matka i wdowa nie ma dotąd zaopatrzenia

Staraniem Koła Przyjaciół Żołnierza odbyła się w Jastarni ekshumacja zwłok żołnierza polskiego, poległego w r. 1939 w Jastarni, marynarza Koziela ze statku „Jaskółka" oraz harcerza Kłosa, stałego mieszkańca Juraty, który ujęty przez Niemców w czasie okupacji za udział w obronie Wybrzeża został na cmentarzu rozstrzelany. Rodzina Kłosów poniosła ciężkie ofiary. Prócz wymienionego harcerza, zginął z rąk hitlerowskich ojciec jego oraz starszy brat tak, że obecnie z całej rodziny została tylko matka z małym synem. Niestety, pozostają oni bez żadnego zaopatrzenia. Należało by dla tej kobiety, która straciła dwóch synów i męża, zorganizować jakieś stałe zaopatrzenie.

W pogrzebie wzięły udział kompania honorowa Marynarki Wojennej z Helu, kompania honorowa Wojska Ochrony Pogranicza oraz organizacje harcerskie i tłumy miejscowej ludności. Nad grobem przemawiali miejscowy ks. proboszcz, wójt Stelmaszczyk oraz prezes Polsk. Zw. Zach., sołtys Herrman.

Dr Kirsch

„Małgosia" wróciła do Gdyni

Wczoraj, tj. 18 bm. o godz. 9 wszedł do Gdyni holownik „Rekin", na którym przybył szef Pol. Misji Morskiej, kpt. ż. w. Kabus, przyprowadzając rewindykowaną motorówkę portową „Małgosia" oraz spod Ystadt barki desantowe. Są to barki motorowe o własnym napędzie, zakupione z demobilu amerykańskiego, w swoim czasie. Z jedną z nich było wiele kłopotu, gdyż utknęła na mieliźnie. Dla ściągnięcia jej udała się pod Ystadt ekipa radziecka z Gdyni w składzie 1 inżyniera i 10 marynarzy. Wynik wyprawy był pomyślny. Barkę ściągnięto, ekipa powróciła na pokładzie holownika „Rekin". (m)

Obchód 25-lecia ZNMS z udziałem Prem. Cyrankiewicza

Ku uczczeniu 25-ciolecia pracy Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, odbędzie się w sobotę dn. 21 czerwca o godz. 10 w Auditorium Maximum Akademii Lekarskiej uroczysty obchód, na którym senior ZNMS-u premier J. Cyrankiewicz wygłosi przemówienie programowe.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Gdańska
zawiadamia
że z dniem 19 6. 1947 r.
Oddział we Wrzeszczu
został przeniesiony do własnego lokalu
przy ul. Jaśkowa Dolina 1 (róg Pl. gen. Świerczewskiego)
godz. kasowe od 8,30 - 13
w soboty „ 8,30 - 12
Telefon 412-04

„GRYF"
Pol. Żegluga Przybrzeżna na Bałtyku.
poszukuje
SANITARIUSZKI na statek i POMOC do księgowości.
Zgłoszenia osobiste z dowodami wyszkolenia w biurze przedsięb.
„GRYF"
Polska Żegl. Przybrzeżna na Bałtyku w Gdańsku — Ratusz Staromiejski, nl. Korzenna
w dniu 21 bm. godz. 9—10 rano lub oferty na piśmie. 4263

Samochód ciężarowy
Mercedes ropniak rejestr. na chodzie oraz osobowy
sześciocyl. Adler rejestr. okazyjny do sprzedania. Zgłoszenia: Sopot, Grunwaldzka 70, II p. m. 6, t. 520-86
4223

OGŁOSZENIE
Gospodarstwo od 50 — 100 ha dobrej ziemi i łąk, okolica Gdańsk, Gdynia, Malbork, kupię lub wydzierżawię.
Oferty: „Dziennik Bałtycki" — „4215". 4245

ŻEGLUGA — PORTY — RYBOŁÓWSTWO

W PORCIE GDYŃSKIM

17 bm. weszło do portu gdyńskiego 12 statków: pol. Hel, szw. Noreg, pol. Neptun, szw. Knut, hol. Zeeland, bryt. Samgaudie, szw. Kjell, szw. Hagfors, pol. Apoloniusz, norw. Gudwin, szw. Starke.

Wyszło statków: pol. Dar Pomorza, szw. Polcirkeln, amer. Dotham Victory, fiń. Greta, norw. Faro, bryt. Baltawia, szw. Trean, pol. Kolno.

DLA NAS I DLA CZECHOSŁOWACJI

17 bm. weszły do Gdyni 2 statki z rudą. Szw. parowiec „Knut" dostarczył z Lulea 929,3 t. rudy dla Centrali Zaopatrzenia Hutniczego w Katowicach. Maklerem „Baltica".

Szwedzki parow. „Kjell", klarowany przez „Polshipping", przywiózł tegoż dnia z Lulea do Gdyni 1918 ton rudy tranzytowej dla Czechosłowacji.

Z INDYJ DO GDYNI

Brytyjski parowiec „Samgaudie", który stoi w Gdyni przy nabrzeżu Polskim, odbył długą podróż. Przyszedł on z ładunkiem z Kalkuty. Przywiózł 845,5 t. juty dla Pol. Tow. Handlu Włókienniczego. Klaruje statek Pol. Zjedn. Korpor. Bałtycka.

Z POŁOWÓW WRÓCIŁY „NEPTUN" i „APOLONIUSZ"

Szkolny trawler „Neptun" wrócił z połowów do Gdyni, przywożąc 38 ton świeżych ryb z połowów i 13 beczek wątroby rybiej. Wrócił również z połowów trawler „Apoloniusz" przywożąc 12 ton świeżego dorsza. Klaruje oba statki „Agmor".

DO NOWEGO JORKU

Zgodnie z programem, m-s „Batory" przybył do Nowego Jorku 16 bm. o godz. 9 rano skąd wyjdzie 20 bm. do Gdyni. M-s „Sobieski" 16 bm. odpłynął z Cannes do Nowego Jorku, gdzie jest spodziewany 27 b. m.

„Generał Walter" wyszedł z Kopenhagi 11 bm. do Nowego Jorku, gdzie jest spodziewany około 26 b. m.

S-S „HEL"

S-s „Hel" wszedł 17 bm. do Gdyni z ładunkiem drobnicy z Finlandii. Wyładowuje przy nabrzeżu Francuskim. Około 23 bm. odejdzie do Szwecji lub Finlandii.

DO WĘGIER

Szwedzki prom „Starke", który zawinął 17 bm. do Gdyni, przywiózł 49 pasażerów i drobnicy 185 ton, głównie tranzytowej dla Węgier. Są to: rufa tytanowa, formalina, płatki owsiane i in.

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM

W porcie gdańskim ruch statków nieco się zmniejszył. W dniu 16 bm. do portu weszło 11 statków, a wyszło 5. Spośród statków na wejściu 4 były z ładunkiem, a 7 puste po węgiel. Wyszły 3 statki z koksem i 2 z węglem.

W dniu 17 bm. weszło 8 statków wyszły 4.

TRANZYT RUDY

Szwedzkie statki „Frigg" i „Galeon" przywiozły w dniu 16 bm. do portu gdańskiego z przeznaczeniem dla Czechosłowacji ładunki rudy 1.816 i 1.542 t. Razem 3.358 ton.

PAPIER DRUKARSKI

Statek fiński „Mira" wszedł do portu gdańskiego w dniu 16 bm. z tranzytem papieru drukarskiego w ilości 259.825 kg. Statek zabrał 99 ton bunkru i udał się ze swym ładunkiem następnego dnia do Gdyni.

KABEL GDYNIA — HEL

Przed kilkoma dniami została ukończona naprawa uszkodzonego od jesieni 46 roku kabla, przewodzącego prąd wysokiego napięcia z Gdyni na Hel.

Standaryzacja eksportu rybnego

Jak już podawaliśmy, powstał w Warszawie Komitet Porozumiewawczy do spraw eksportu ryb i przetworów rybnych, w którego skład wchodzą przedstawiciele wszystkich trzech sektorów życia gospodarczego: państwowego, spółdzielczego i prywatnego. Do zadań tego Komitetu należy regulowanie całości spraw, związanych z eksportem ryb i przetworów rybnych. Powstał on z inicjatywy i w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu.

Między in. Komitet ma powierzone sobie opracowanie zasad standaryzacyjnych eksportu ryb z Polski. Chodzi o to, ażeby poprzez standaryzację gatunków ryb, ich jakości, a nawet opakowania, uzyskać możliwie najlepsze warunki dla ryb i przetworów rybnych z Polski na rynkach zagranicznych.

Ostatnio odbyło się w Gdyni zebranie organizacyjne Komisji Standaryzacyjnej wymienionego wyżej Komitetu. W zebraniu któremu przewodniczył dyr. Centrali Rybnej, Leon Romanowski, wzięli udział przedstawiciele wszystkich sektorów gospodarczych, zainteresowanych w rybołówstwie morskim. Postanowiono wybrać do tej Komisji 9 osób spośród wybitnych fachowców w handlu i w przemyśle rybnym, znających warunki i wymagania rynków zagranicznych. Komisja zbierze dokładne informacje i opracuje odpowiednie normy standaryzacyjne. Specjalni inspektorzy eksportowi czuwać będą nad tym tym, aby towar, przeznaczony na eksport, odpowiadał tym normom. (ht)

W porcie gdańskim stoi 50 statków

Stan statków w porcie gdańskim na dzień wczorajszy wynosił 50 jednostek na postoju i w stoczniach. W basenie Górniczym znajduje się 20 statków. W kanale Portowym stoi 13 jednostek, przeważnie oczekując zwolnienia miejsc w basenie Górniczym. W kanale Kaszubskim stoi 5 statków, przy Dworcu Wiślanym 4, w strefie Wolnocłowej 2 oraz na stoczniach 6. (b)

Giełda zbożowo-towarowa

z dnia 16. VI. 1947 r. (ceny transakcyjne):

Jęczmień przemysłowy	4.300—4.600
Owies pastewny	do 5.000
Mąka pszenna 80 proc.	do 9.000
Śrut kokosowy	2.100—2.150

Tendencja spokojna. (Es)

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

O STOSUNKU DO LUDNOŚCI ZIEM ODZYSKANYCH

„RZECZPOSPOLITA" podnosi wagę znanego już naszym czytelnikom zarządzenia Min. Ziem Odzysk. o stosunku do ludności autochtonicznej. Czytamy m. in.:

„Nie zawsze słuszny jest stosunek miejscowych władz na Ziemiach Odzyskanych do tamtejszej polskiej ludności, którą nazwano autochtoniczną. Tak nazwaliśmy ludzi, którzy utrzymali polskość Śląska od czasów najdawniejszych i polskość Warmii i Mazurów od czasów, gdy znamy historię tych ziem. Nie wolno nam było dziwić się w r. 1945 i nie wolno nam dziwić się i teraz, że ludzie ci nie mówią dobrze po polsku. Sprawa polega nie na tym, jak oni mówią, tylko jak czują".

To zaś, jak czują, zależne jest również i od naszego do nich nastawienia.

Uwagi pisma o dziwaczności nazwy „autochton" są zrozumiałe. Niestety, nie znajdujemy zwięzłego określenia na wyrażenie pojęcia, które obejmuje ten fonetycznie raczej nieprzyjemny wyraz.

PORCJA ŁÓDZKA

„RZECZPOSPOLITA" przynosi następującą informację:

„Mieszkańcy Łodzi wypijają miesięcznie 700.000 litrów wytworów państwowego monopolu spirytusowego. Odliczając dzieci i nielicznych, niestety, abstynentów, na głowę jednego łodzianina przypada ponad 3 litry na miesiąc".

Cyfry te nie obejmują bimbru i spirytualij innego pochodzenia. A niestety, dostają się one na rynek w obfitości, jak o tym może świadczyć informacja, zamieszczona dziś na innym miejscu o masowym zatruciu setek osób spirytusem drewnianym. I jeszcze jedna informacja z tej dziedziny: „ROBOTNIK" donosi, że w jednym ze szpitali warszawskich stwierdzono białą gorączkę... u 14-letniego chłopca! Alkoholizm staje się klęską.

PROBLEM

Felietonista „ROBOTNIKA" był świadkiem zaproszenia przez pasażerów jeńców niemieckich do zajęcia w wagonie miejsca oraz rozmowy towarzyskiej z nimi w języku niemieckim. Po opuszczeniu wagonu przez zainteresowanych pasażerowie podjęli dyskusję:

— Oburzające! — rzekł szczupły pan w binoklach. — Taki kretyn papierosikiem szkopa częstuje, rozmową go zabawia!

— Co w tym złego? — odezwał się młody człowiek w studenckiej czapce. — Przecież to zwykły żołnierz, jeniec. Trudno takiemu wciąż okazywać pogardę.

Zagadnienie, kto miał rację, autor pozostawia do rozstrzygnięcia czytelnikom.

Techniczna Obsługa Rolnictwa

Przedsiębiorstwo Państwowe

poszukuje: 1821-k

kilku BUCHALTERÓW do Oddziału w Sopocie i do stacyj w miastach powiatowych wojew. gdańskiego

oraz biegłej **MASZYNISTKI**

Zgłoszenia składać w Dyrekcji T.O.R.P.P. Sopot, Chrobrego 29

„INSEKTOL"

to rewelacyjny, paraliżujący — środek do zupełnego

wyniszczenia:

pluskiew, pcheł, karakonów, much itp. Lepszy i tańszy od podobnych zagranicznych. Do nabycia w drogeriach, aptekach i sklepach gospod.

WYTWÓRNIA: KRAKÓW, Plac Mariacki nr 1, telefon: 568-24 1762-k

TKACZKA

do pracy na krosnach do stałej pracy poszukiwana. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Prasowych „Spólnota", Sopot, Grunwaldzka 36 a pod „Zdolna" 1837-k

Siła biurowa 1825-k KWALIFIKOWANA

znająca się na księgowości i pisząca na maszynie, potrzebna od zaraz. Podania wraz z odpisem świadectw i referencji pod adresem: UNIA, Zjednoczenie Kupców dla Handlu Zagranicznego, Gdynia, Świętojańska nr 23

Ogłoszenie o przetargu

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Gdańsku z siedzibą w Sopocie zawiadamia, że w dniu 3. VII. 47 r. o godz. 12-ej w Biurze przy ul. Rokossowskiego 33, pokój Nr 45, odbędzie się:

I. PRZETARG OFERTOWY na:

4-y motory elektryczne.

Motory znajdują się w Sopocie, przy ul. Zamkowej Nr 8, gdzie można je oglądać.

Oferty należy składać w Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym w Sopocie, przy ul. Rokossowskiego 33, pokój Nr 45 do godz. 10-ej dnia 3 lipca 47 r. o podwójnych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na kupno motorów elektrycznych".

II. PRZETARG ZWYKŁY PUBLICZNY NIEOGRANICZONY na:

artykuły i sprzęty gospodarstwa domowego, znajdujące się w magazynie Nr 1 Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Sopocie, przy ul. Rokossowskiego Nr 36.

Informacji udziela woźny O. U. L., gdzie można wymienione obiekty oglądać.

Reflektanci, którzy chcą brać udział w przetargach, winni przelać wadium w wysokości 10% oferowanej sumy na konto czekowe Okr. Urz. Likwidacyjnego P. K. O. Gdynia Nr XI — 4206, z zaznaczeniem: „wadium na przetarg Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Sopocie dnia 3. VII. 47 r. na . . . . . ".

Nabywca poza kwotą przetargową, zobowiązany będzie do uiszczenia 10% kosztów manipulacyjnych oraz 1% opłaty stemplowej.

Przedstawiciele instytucji i organizacji, przystępujący do przetargów, winni być zaopatrzeni w pełnomocnictwa.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy.

OKRĘGOWY URZ. LIKWIDACYJNY W GDAŃSKU z siedzibą w Sopocie

1839-k

TEATRY

MIEJSKI „WYBRZEŻE". Gdynia, Plac Grunwaldzki Czwartek, piątek, godz. 19.30 — komedia Szekspira „Jak wam się podoba" w reż. Iwo Galla.

AKTOROW — Gdynia, Skwer Kościuszki 12. Czwartek, piątek, godz. 20 — komedia Hodgesa i Percyvala „Hau Hau" z J. Bukowskim.

AKTORÓW — Sopot, Rokossowskiego 41. Czwartek, piątek, godz. 20 — sztuka Niccodemiego „Cień" w reżyserii H. Hałacińskiej. W roli tytułowej Kira Pepłowska.

WYSTAWY

„Rytm" — Gdynia, ul. 10 Lutego 15. — Wystawa prac A. Suchanka pt. „Niezapomniane Warszawa".

Wystawa reprodukcji impresjonistów francuskich otwarta jest codziennie od 11—18 w Sopockim Upowszechnianiu Sztuki Oddziału Gdańskiego ZPAP. — Wrzeszcz, Al. Rokossowskiego 15.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Czytelnia Bractwa Literackiego we Wrzeszczu — zaopatrzona bogato w czasopisma otwarta jest codziennie od godz. 17—19.

Recital taneczny we Wrzeszczu. — W czwartek o godz. 17.30 odbędzie się w Teatrze Miejskim we Wrzeszczu pokaz szkoły tańca artystycznego Kazimiery Nowowiejskiej.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Warszawa" — Serenada w dolinie słońca.
GDYNIA — „Atlantic" — Bolek i Lolek
GDYNIA — Dom Maryn. Woj. — Biały kieł.
GRABÓWEK — „Fala" — Klatka słowicza.
CHYLONIA — „Promień" — Korsarze Północy.
SOPOT — „Bałtyk" — Nauczycielka bawi się.
SOPOT — „Polonia" — Triumf młodości
GDAŃSK — „Światowid" — Kochaj tylko mnie.
WRZESZCZ — „Capitol" — Wielki walc.
WRZESZCZ — „Bajka" — Młodość Tomasza Edisona.
OLIWA — „Polonia" — Zwariowane lotnisko.
SŁUPSK — „Polonia" — Samotny żagiel.
TCZEW — „Wisła" — Elwira Madigan.
LĘBORK — „Fregata" — Ostatnia szansa.
PUCK — „Mewa" — Płomień nie zgasł.
WEJHEROWO — „Świt" — Panna bez posagu.

Ogłoszenie o przetargu

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Gdańsku z siedzibą w Sopocie zawiadamia, że w dniu 1. VII. 1947 r. o godz. 12-ej w Biurze Obwodowym Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego we Wrzeszczu, przy ul. Grunwaldzkiej Nr 6 odbędzie się:

I. PRZETARG OFERTOWY na:
1) 15-cie cystern ze smarami wozowymi, znajdującymi się na ekspedycji Gdańsk — Kanał Kaszubski.
2) 1-na cysterna na stacji kol. Wejherowo,
1-na cysterna na stacji kolejowej Słupsk.

Smary można oglądać pod wyżej wymienionymi adresami. Próbki znajdują się w Biurze Obwodowym O. U. L. we Wrzeszczu, przy ul. Grunwaldzkiej 6.

Oferty należy składać w Biurze Obwodowym Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego we Wrzeszczu, przy ul. Grunwaldzkiej Nr 6 do godz. 10-ej dnia 1-go lipca 1947 r. w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na kupno smarów wozowych".

II. PRZETARG ZWYKŁY PUBLICZNY NIEOGRANICZONY na:
1) 2-a kioski na kółkach. Cena wywoławcza każdego zł 5.000. — 1-szy znajduje się w Gdańsku-Wrzeszczu, przy ul. Konrada Wallenroda Nr 31 m. 1.
2-gi w Gdańsku-Wrzeszczu, przy ul. Bolesława Chrobrego 4 m. 1, gdzie można je oglądać.
2) 370 podków końskich, cena wywoławcza zł 3.330.—, znajdujących się w Gdańsku-Wrzeszczu w Przedsiębiorstwie Przewozowym „Glob", przy ul. Bolesława Chrobrego Nr 7, gdzie można je oglądać.

Reflektanci, którzy chcą brać udział w przetargach, winni przelać wadium w wysokości 10% oferowanej sumy na konto czekowe Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego P. K. O. Gdynia Nr XI — 4206 z zaznaczeniem: „wadium na przetarg O. U. L. Biura Obwodowego we Wrzeszczu, dnia 1. VII. 47 r. na . . . . . "

Nabywca poza kwotą przetargową, zobowiązany będzie do uiszczenia 10 proc. kosztów manipulacyjnych oraz 1% opłaty stemplowej.

Przedstawiciele instytucji i organizacji, przystępujący do przetargów, winni być zaopatrzeni w pełnomocnictwa.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferowanej sumy.

OKRĘGOWY URZ. LIKWIDACYJNY W GDAŃSKU z siedzibą w Sopocie

1840-k

PRZETARGI

Rejonowa Administracja Koszar — Gdańsk (Wrzeszcz, Morska 2) ogłasza przetargi nieograniczone na roboty:

A. WE WRZESZCZU:
1. Budowa murowanego ustępu podwórzowego — termin wykonania 60 dni rob.
2. Remont dachu budynku Nr 25 — 50 dni rob.
3. Remont dachu budynku Nr 39 — 60 dni rob.
4. Remont instalacji wodoc.-kanal. w budynku Nr 31 — 25 dni rob.

B. W OLIWIE:
5. Remont instalacji wodociągowo - kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania w budynku Nr 2 Szpitala Garnizonowego — 50 dni rob.

Oddzielne do każdego przetargu oferty w zalakowanych kopertach z zaznaczeniem odpowiedniego obiektu należy składać w kancelarii RAK do godz. 8.30 dn. 1 lipca br. Początek przetargów o godz. 9.00.

Wadium 2 proc. sumy oferowanej wpłacać w I Urzędzie Skarbowym we Wrzeszczu, konto 77. Kwit załączyć do oferty.

Ślepe kosztorysy i potrzebne druki otrzymać można za zwrotem kosztów kancelaryjnych w pok. 3. Informacje tamże.

Do oferty należy dołączyć odpisy rejestru oraz kwitu wpłacenia Daniny Narodowej.

Ważność oferty — 2 miesiące od dnia przetargu.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargów bez podania powodów.

1824/k

PAŃSTWOWE LICEUM PEDAGOGICZNE Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Pestalozzi'ego 7 przyjmuje zapisy do klas licealnych i na kursy pedagogiczne. Cenzus 7 klas szkoły powszechnej i wyżej, aż włącznie do świadectwa dojrzałości. Wiek od lat 14 do 18 i wyżej. 1818-k

Ogłoszenie o przetargu

Morska Centrala Zaopatrzenia Oddział w Gdańsku, ul. Gdyńskich Kosynierów Nr 5 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót:

1) budowlanych i elektrycznych,

2) instalacyjnych: wodociągowo - kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania i gazu w budynku Morskiej Centrali Zaopatrzenia przy ul. Gdyńskich Kosynierów Nr 5.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych podwójnych kopertach bez żadnych znaków firmowych, dla robót budowlanych i instalacyjnych oddzielnie, z napisami:

ad 1) Oferta na roboty budowlane i elektryczne w budynku Morskiej Centrali Zaopatrzenia Gdańsk, Gdyńskich Kosynierów Nr 5.

ad 2) Oferta na roboty wod.-kan. i C. O. w budynku Morskiej Centrali Zaopatrzenia Gdańsk, Gdyńskich Kosynierów Nr 5,

należy złożyć w terminie do dnia 30 czerwca 1947 r. godz. 9-ta w Dziale gospodarczo - administracyjnym Morskiej Centrali Zaopatrzenia.

Otwarcie ofert wobec oferentów nastąpi dnia 30 czerwca o godz. 10-ej.

Ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe za zwrotem kosztów otrzymać można w Morskiej Centrali Zaopatrzenia w Dziale gospodarczo - administracyjnym.

Wadium w wysokości 2 proc. sumy ofertowej winno być wpłacone w gotówce w Państwowym Banku Rolnym w Sopocie konto Nr 199.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w przewidzianej wysokości.

Morska Centrala Zaopatrzenia zastrzega sobie swobodę w redukcji, a nawet całkowite wyłączenie w/g swego uznania, niektórych robót, zwiększenie niektórych lub wszystkich robót, zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy ofertowej.

1822/k

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Gdańsku z siedzibą w Sopocie, ul. Rokossowskiego 33 ogłasza powtórny przetarg

ustny, publiczny, nieograniczony na sprzedaż, celem rozbiórki, 10-ciu budynków drewnianych, pobudowanych przez władze okupacyjne na gruncie stanowiącym własność Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni, znajdujących się przy zbiegu ulic Pułaskiego i Żeromskiego w Gdyni.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 czerwca 1947 r. o godzinie 10 rano w miejscu znajdowania się przeznaczonych do sprzedaży budynków.

Bliższych informacji o warunkach przetargu udzieli Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Sopocie, ul. Rokossowskiego 33, pokój 2, w godzinach od 9 do 13, zaś budynki można oglądać na miejscu.

Dyrektor

Sopot, dnia 17 czerwca 1947 r.

1834/k

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Gdańska Dyrekcja Odbudowy (Sopot, 3-go Maja 34) ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo-budowlanych w Szkole Powszechnej przy ul. Czerniakowskiej 22 w Elblągu z terminem wykonania 10 tygodni.

Oferty należy składać w Ekspozyturze GDO w Elblągu (gmach ZarząduMiejskiego, ul. Łączności, pok. Nr 39-40) do dnia 28 czerwca 47 r. godz. 12-ej; otwarcie ofert tegoż dnia o godz. 12.30.

Wadium w wysokości 2 proc. ogólnej kwoty ofertowej należy składać w Ekspozyturze GDO w Elblągu w myśl warunków obowiązujących oferentów.

Bliższych informacji udziela Ekspozytura GDO w Elblągu, wzgl. Oddział Umów i Zleceń GDO, pok. Nr 22 między godz. 9—12, gdzie też mogą oferenci otrzymać za zwrotem kosztów warunki obowiązujące oferentów, ślepe kosztorysy, wzór oferty, wzór umowy, warunki ogólne i szczegółowe (techniczne) wykonywania robót budowlanych.

1833/k

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Gdańska Dyrekcja Odbudowy (Sopot, 3-go Maja 34) ogłasza

przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo - budowlanych w Szkole Powszechnej przy ul. Robotniczej 197 w Elblągu z terminem wykonania 10 tygodni.

Oferty należy składać w Ekspozyturze GDO w Elblągu (Gmach Zarządu Miejskiego, ul. Łączności, pok. Nr 39-40) do dnia 28 czerwca 47 r., godz. 12-ej; otwarcie tegoż dnia o godz. 12.30.

Wadium w wysokości 2 proc. ogólnej kwoty ofertowej należy składać w Ekspozyturze w Elblągu w myśl warunków obowiązujących oferentów.

Bliższych informacji udziela Ekspozytura GDO w Elblągu, wzgl. Oddział Umów i Zleceń GDO, pok. 22, między godz. 9-12, gdzie też mogą oferenci otrzymać za zwrotem kosztów warunki obowiązujące oferentów, ślepe kosztorysy, wzór oferty, wzór umowy, warunki ogólne i szczegółowe (techniczne) wykonywania robót budowlanych.

1835/k

PRZETARG

„GRYF" Polska Żegluga Przybrzeżna na Bałtyku, Sp. z o. o.

ogłasza przetarg na dzierżawę bufetu na statku motorowym „Grażyna". Informacje i warunki przetargowe otrzymać można w biurze przedsiębiorstwa w Gdańsku — Ratusz Staromiejski, ul. Korzenna w dniu 21 czerwca br. w godzinach 11 — 12-ta.

Termin składania ofert do dnia 23 czerwca br. do godz. 12-tej: „Gryf", Polska Żegluga Przybrzeżna na Bałtyku zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, a także uznanie przetargu za nieważny.

4262

BURSZTYN

kupuje Gdańska Wytwórnia Wyrobów Bursztynowych, Wrzeszcz, Kochanowskiego 1, narożnik ul. Klinicznej. 109-A

DROBNE OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

MUCHOŁAPKI w dobrym gatunku 600 zł 100 szt. wysyła pocztą firma „IGROS" Warszawa, Targowa 12. 1773-R

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Oferty pisemne: Pruszków, Mickiewicza 4 — 7, Wojciechowski. 1764-k

DUŻY zbiór znaczków Europy sprzedam zbieraczowi. Gdynia, tel. 268-77. 4233

STOŁOWY piękny, dywany perskie, obrazy — sprzedam. Sopot, Reymonta 15. 4232

SPRZEDAMY dwa pianina po kapitalnym remoncie z prawem wywozu. Sopot, Stalina 778. 767-M

WÓZKI DZIECIĘCE, autka i spacerowe, poleca Wytwórnia Wózków W. Czachorowski Bydgoszcz, Pomorska 21 (wejście ul. Śniadeckich), telefon 38-69. 143-kw

FUTRA — pelisy, skórki futerkowe niewyprawione, galanterię skórzaną, walizki — kupuje — sprzedaje — Wiśniewski, Gdynia, Świętojańska nr 36 744-R

SPRZEDAM 100-kę NSU oraz 5 innych motocykli i 3 silniki Mercedes w dobrym stanie. Gdynia, Świętojańska 110. 4250

SPRZEDAM krosna do kolder. Wiadomość Gdynia, Lipowa 62. 4249

RADIOODBIORNIK cztery zakresy sprzedam — Oliwa. Drzymały 8 I p. 4243

MOTOCYKL „Royal Einfeld" 350 cm — sprzedam. Gdynia, 3 Maja 22-24 m. 8. 4242

SPRZEDAM tanio samochód ciężarowy Ford-Gazik 2-tonowy, na chodzie, stan bardzo dobry. Wiadom. tel. 31503. 1298-kl

KOSTIUMY kąpielowe wełniane, bluzeczki damskie, kaftaniki dziecinne poleca Dziewiarnia Łódź. Nawrot 32, tel. 127-09. 151-kw

FIRMA DEKORA, skład artykułów Dekoracyjnych, Bydgoszcz, ul. Al. 1 Maja 22 — poleca LEŻAKI solidnej jakości — duży wybór. 1829-k

KUPNO

LOKOMOBILĘ 25—30 KM ciśnienie 7—10 atmosfer kupimy, propozycje adresować Warszawa, Filtrowa 81 (Natorff). 147-kw

VACUUM-APARAT o każdej pojemności kupimy. Oferty „PAR" Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16 — pod „839". 1827-k

LOKALE

ZAMIENIĘ czteronokojowe mieszkanie umeblowane w centrum Szczecina na podobne w Gdyni. Wiadomość: Gdynia, telefon 215-45. 4200

POSZUKUJĘ mieszkania 3—4 pokoje — centrum Gdyni. Zwrot kosztów remontu. Gdynia, telefon: 215-45. 4201

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnię, łazienkę na podobne w Gdańsku, Wrzeszczu, lub Oruni. Wiadomość — Gdynia, ul. Morska 151 m. 8. 4254

POZNAŃ, 2 pokoje i kuchnia, komfort — zamienie na Gdynię, Oliwę, Wrzeszcz. Oferty: Poznań, ul. Kossaka 19 m. 4 Matuszak. 4248

DO WYNAJĘCIA garaż na 2 auta osobowe. — Liga Morska, Gdańsk, Rokossowskiego 44. 1831-k

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią śródmieście Gdyni. Zgłoszenie pisemne „RUCH" Gdynia, Świętojańska 56. 332-R

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, wydany przez gminę Lipiny, woj. Szczecin, odcinek zameldowania i bilet miesięczny na nazwisko Kokowska Zofia, zam. Sopot, Przybyszewskiego 9 b. 1338-k

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód tożsamości, wydany przez zarząd gminy Stubno, pow. Przemyśl na nazwisko Kołodziej Julia, wieś Rabacin, gm. Ugoszcz, pow. Bytów. 1306-kl

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty osobiste, zaświadczenie stałe, kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Starogard, kartę rowerową na nazwisko Ostrowski Bernard. Mały Klińcz, pow. Kościerzyna. 1307-kl

UNIEWAŻNIAM numer portowy 1432 Gdańsk na nazwisko Balcerzak Antoni. 808-wr

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Izby Skarbowej w Gdańsku nr 270 na nazwisko Burza Zofia Gdańsk-Wrzeszcz, Wiązowa 1213. 807-wr

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU, wydaną w Kościerzynie na nazwisko Cysewski Władysław. 806-wr

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę 1 rejestracji poborowej — Bulczak Leon, Bącka Huta, pow. Kartuzy. 4256

UNIEWAŻNIAM wojskowe prawo jazdy na nazwisko Blaszke Stefan, wydane przez 2-gi Korpus. 4260

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną RKU, legitymacje Stoczni Gdyńskiej i Zw. Zawodow., nadanie orderu za Odrę i Nysę, karty żywnościowe maj, czerwiec — Kuc Tadeusz, Kack Wielki. 4252

UNIEWAŻNIAM kartę RKU Starogard, zaświadczenie stałe i inne dowody. Radomski Jan. 1826-k

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU Przemyśl, Stanisław Zawodowicz, Gdańsk. 1305-kl

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę RKU Radom, kartę rozpoznawczą, legitymację służbową, legitymację ulgową, odcinek zameldowania. — Wymysłowski Jan. 1303-kl

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, kartę RKU Poznań, odcinek wymeldowania, Michalak Jan. 1302-kl

UNIEWAŻNIAM wykaz osobisty, kartę RKU Szamotuły, kartę rowerową, legitymację związkową nr 23766. Mikołajczak Stefan. Legitymacje związkową nr 23450 Tujaka Stanisław, nr 23624 Kreft Teodor, nr 771341 Bielec Eugeniusz. 1299-kl

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową na nazwisko Bogdanowicz Aleksander, Gdynia, Okrężna 38. 4244

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową Straży Morskiej oraz legitymację związkową na nazwisko Grześkiewicz Jan. 4240

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU, dowód osobisty — nazwisko Mielewczyk Stanisław. 1295-kl

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie stałe, wydane przez Starostwo w Tczewie. Chmejtowicz Zofia, zamieszkała w Waćmierku, pow. Tczew. 1292-kl

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU, legitymację służbową, dowód osobisty, Wójcik Marian. 1297-kl

UNIEWAŻNIAM zgubiony znaczek portowy nr 1248 Ojeksa Aleksander Gdynia. 4234

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód rejestracji R. K. U. Radom na nazwisko Józef Mioduszewski. 775-M

UNIEWAŻNIAM zgubione: książeczkę żeglarską oraz legitymację PPR na nazwisko Kodłubański Wacław. 4195

WOLNE POSADY

OKRĘGOWE ZJEDNOCZENIE WYTWÓRNI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w Gdańsku-Oliwie, ul. Grunwaldzka 521 poszukuje wykwalifikowanego **kierownika wytwórni papy** dla zmechanizowanego zakładu. Podania z życiorysami składać pod wyżej podanym adresem. 762-M

POSZUKIWANA do 3 osób samodzielna z gotowaniem. Grunwaldzka 4 — 8 od 6 wiecz. — Wrzeszcz. 387-sk

ZAKŁADY ELEKTRYCZNE WYBRZEŻA poszukują technika samochodowego z praktyką w zakupie części samochodowych. Zgłoszenia z podaniem i życiorysem należy składać w Wydziale Zaopatrzenia, Gdańsk, Wały Jagiellońskie 9 — pokój 402. 4197

GRAWER czeladnik potrzebny natychmiast do zakładu jubilerskiego. Tadeusz Majcherski — Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 14. Warunki do omówienia. 4186

WYDZIAŁ Motoryzacji U. W. G. z siedzibą w Sopocie, ul. Wybickiego nr 32, poszukuje wykwalifikowanej maszynistki. Warunki pracy do omówienia na miejscu. 1835-k

ZAKŁADY ELEKTRYCZNE WYBRZEŻA zatrudnią od zaraz kwalifikowanych elektryków samochodowych oraz wulkanizatora-brygadzistę. Zgłoszenia: Gdańsk, Wały Jagiellońskie 9, pok. 302. 1832-k

SPAWACZA elektro - autogenicznego, KOWALA wykwalifikowanego, **ŚLUSARZY** obeznanych z przyrządami i sznytami oraz **ROBOTNIKÓW** na ciężkie prasy — zatrudnimy. Warunki do omówienia. Wiadomość: Gdańsk, Kartuska 191. 809-wr

POSAD POSZUKUJĄ

PIELĘGNIARKA dyplomowana z długoletnią praktyką, poszukuje pracy. Zgłoszenia: Łowicz, Piłsudskiego 4 — 12, Antonina Buczma-Kozłowska. 1304-kl

MISTRZ STOLARSKI poszukuje posady od 1 lipca. Oferty proszę składać: Gdańsk, Dziennik Bałtycki, „Dom Prasy" pod „Mistrz". 1301-kl

KELNERKA do obsługi gości w restauracji lub kawiarni przyjmie pracę od zaraz. Miejscowość: Gdynia, Gdańsk lub Słupsk. Oferty: Dzien. Bałt. pod „Kelnerka". 1816-k

OSOBA obznajmiona z pracą biurową, pisząca biegle na maszynie, z opanowaną stenografią, włada francuskim, przyjmie posadę najchętniej na Wybrzeżu. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Prasowych „Spólnota", Sopot, Grunwaldzka 36 a pod „Osoba". 1798-k

EKSPEDIENT portowy poszukuje posadę lub inną pracę w biurze. Znajomość maszynopisma, język angielski i niemiecki. Wyjazd nie wykluczony. „Dziennik Bałt." Wrzeszcz, ul. Wajdeloty 9 pod „456". 1296-kl

NA CZAS WAKACJI poszukuje jakiejkolwiek pracy, nauczycielka. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do „Dziennika Bałtyckiego" pod „Solidna". 4257

MŁODA, prezentatywna absolwentka Dwuletniej Szkoły Hotelarskiej — praktyka zarządczyni — dietetyerka, największego i najnowocześniejszego Domu Zdrojowego w Polsce, ośmioletnia praktyka administracyjna, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty — „PANTO" Sopot, Plac Wolności 10, pod „690". 657-M

POSZUKUJĘ pracy w gospodarstwie domowym od 1 lipca Wrzeszcz, ul. Dekerta 3 m. 6. 1828-k

RÓŻNE

DO ODSTĄPIENIA 50 proc. udziału w dobrze prosperującym przedsiębiorstwie gastronomicznym w centrum Gdyni. Oferty: Dzien. Bałt. pod Nr 1267. 4224

PRZYJMĘ przepisywanie na maszynie — Wiadomość: Sopot, Abrahama 8, Pociejko. 770-M

UKŁADANIE, reperacje, cyklinowanie i wiórkowanie etc. wykonuje (kupi froterkę elektryczną). F-ma „Parkiet" Gdynia, ul. Świętojańska 79—1. Tel. 267-84. 320-R

POSZUKUJE się wspólnika (—ów) do istniejącej hurtowni artykułów spożywczych — z kapitałem lokata zapewniona, zysk pewny. Oferty kierować do „Dziennika Bałtyckiego" pod „Wspólnik". 4255

POSZUKUJĘ wspólnika do stoiska w Hali. — Wiadomość: Abrahama 91 m. 15, godz. 19. 4258

AKUSZERKA RYNG-ŚMIAŁOWSKA — Wrzeszcz, Grunwaldzka 220 — III p. 691-M

AKUSZERKA z Warszawy, długoletnia praktyka, przyjmuje porady. Zamówienia: Wrzeszcz, Morska 6 — 3. 797-wr

SZUKAM dzierżawy kuchni z urządzeniem przy umeblowanych pokojach lub hotelu. — Oferty „Dziennik Bałtycki" pod nr 63. 4251

SKRADZIONO dokumenty we Wrzeszczu. — Proszę uczciwego znalazcę z zwrot. Wrzeszcz — 60 Pułk Piechoty — Lepieszo Józef, ppor. 1294-kl

POSIADAM 500.000 gotówki, oczekuje propozycji. Oferty „Dz. Bałtycki" pod „500". 4245

KARTĘ EWAKUACYJNĄ, zamienioną przez omyłkę, proszę zwrócić Halinie Garstecklej, zamieszkałej Gdańsk-Orunia, Rejtana 20 m. 3 1300-kl

ZGUBIONO 16. VI. płaszcz gumowy zielony na Świętojańskiej. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Świętojańska 10, Firma Waligórski. 4259

OKAZJA! Odstąpię owocarnię w rynku Orłowa, z powodu wyjazdu, Orłowo, Gdańska 187 — Mikołaj, tel. 272-35. 4238

ZGUBIONO kartę RKU na nazwisko Lakarewicz Władysław. Wrzeszcz, Mickiewicza 16 — 7. 4261

ZAGUBIONĄ książeczkę żeglarską nr 1947 proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Orłowo, Inżynierska 5, Smoliński Eugeniusz. 333-R

NOWY CENNIK OGŁOSZEŃ

obowiązujący od dnia 15. 6. 47 r.

OGŁOSZENIA WYMIAROWE:

w tekście za 1 mm szer. 1 szp.:
55,— zł — do 100 mm
65,— zł — od 100 mm do 200 mm
80,— zł — powyżej 200 mm

za tekstem za 1 mm szer. 1 szp.:
35,— zł — do 100 mm
45,— zł — od 100 mm do 200 mm
55,— zł — powyżej 200 mm

Nekrologi za 1 mm szer 1 szp.:
30,— zł — do 50 mm
40,— zł — od 50 mm do 100 mm
50,— zł — od 100 mm do 150 mm
70,— zł — powyżej 150 mm

OGŁOSZENIA DROBNE:

za 1 słowo:
20,— zł — osobiste i pozz. rodzin
25,— zł — handlowe
20,— zł — zguby
10,— zł — poszukiwanie pracy

Najmniej 10 słów, najwyżej 40.
Pierwsze słowo — 100 proc drożej
Tłusty druk — 100 proc. drożej.

Od ogłoszeń drukowanych w niedziele i święta — dopłata — 30 procent. Za zastrzeżenie miejsca w tekście — 100 proc. drożej. — Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane dolicza się 100 proc. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ukazanie się ogłoszeń. — Należność za ogłoszenia należy przekazywać na konto PKO Gdynia nr XI-4004 lub bezpośrednio wpłacać w Administracji i Oddziałach „Dziennika Bałtyckiego".

Za treść ogłoszeń Red. nie odpowiada

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"
Redaktor Naczelny: TADEUSZ ULANOWSKI.
Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 10 do 11, sekretarz od godz. 10 do 12. W niedziele i święta interesantów się nie przyjmuje. Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.
Adres Redakcji i Administracji: Gdynia, ul. Mściwoja 9.
Telefony: Redakcja 2-22-60, Administracja 2-63-60, Dział Ogłoszeń 2-22-07, Kolportaż 2-73-89.
Prenumerata wraz z opłatą pocztową za 1 miesiąc zł. 80.—. W Gdyni z odnoszeniem do domu zł 85.— Opłaty za prenumeratę należy wpłacać na konto PKO — Gdynia Nr XI—4080. Złożono w drukarni „Czytelnika Nr 8 w Gdyni. Druk w drukarni państwowej „Dom Prasy" w Gdańsku. W-07711

Dalszy ciąg powieści:

„Marta uczy się życia"

zamieścimy jutro

Dramatyczna walka o życie i wzrok setek ludzi otrutych spirytusem drzewnym

Cały kraj poruszony został strasznym wypadkiem, który wydarzył się w tych dniach w Koluszkach. Amatorzy alkoholu kupili od konwojenta wagonu towarowego— St. Bentkowskiego przeciekającą beczkę spirytusu drzewnego — „Metolanu". W rezultacie — około 160 osób uległo ciężkiemu zatruciu. Spośród nich 12 zmarło po strasznych męczarniach, pozostałym grozi ślepota.

Akcję ratowniczą zorganizowano natychmiast po wypadku. Wszystkich zatrutych przewieziono do szpitali łódzkich.

W ciągu paru godzin dostawiono do szpitali wszelkie, tak dziś trudne do zdobycia środki lecznicze, z których najważniejszym jest glukoza i rozpoczęto zabiegi zapobiegawcze.

Niestety, stan zatrutych jest ciężki. Konieczne stało się natychmiastowe bezpośrednie przeciwdziałanie trującym składnikom alkoholu. Dobrowolnie zgłosili się wszyscy wybitniejsi lekarze, sanitariuszki i z własnej inicjatywy studenci Uniwersytetu Łódzkiego. Akcja ratownicza skoncentrowała się w Szpitalu Uniwersyteckim przy Ubezpieczalni Społecznej.

Olbrzymie rozmiary, jakie przybrała afera sprzedawców spirytusu drzewnego w Koluszkach zmusiły do ingerencji władze państwowe. Wojewoda łódzki wydał w tej sprawie apel do ludności województwa.

W apelu czytamy, że z kilkudziesięciu litrów trującego płynu, sprzedawanego przez zbrodniczą jednostkę na stacji Łódź - Kaliska, tylko część została spożyta przez miejscową ludność. RESZTA ROZWIEZIONA ZOSTAŁA W OKOLICZNE I DALSZE TERENY, ZACHODZI WIĘC OBAWA, ŻE SPIRYTUS DRZEWNY BĘDZIE NADAL SPRZEDAWANY. Spowodowałoby to nowe zatrucia i nowe ofiary, tym bardziej, że sprzedawana trucizna jest bezwonna i smak jej nie nasuwa podejrzeń.

Badania kliniczne w Łodzi wykazały w większości wypadków groźne zaburzenia organów wzroku. Spirytus metylowy atakuje bowiem najczęściej nerw wzrokowy. Istnieje więc możliwość, że osoby, które bezpośrednio po wypiciu alkoholu miały choćby tylko przez godzinę lub dwie zaburzenia wzrokowe, a obecnie czują się dobrze. W OKRESIE DO SZEŚCIU TYGODNI ZACZNĄ STOPNIOWO TRACIĆ WZROK.

Wobec tego niebezpieczeństwa wojewoda łódzki wzywa wszystkie osoby, które piły choćby w najmniejszej ilości spirytus, sprzedawany w Koluszkach, lub inny alkohol niewiadomego pochodzenia, by we własnym interesie zgłosiły się natychmiast do kliniki chorób oczu Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Kopcińskiego 22 w Łodzi. Ci, u których stwierdzi się objawy zatrucia, będą musieli pozostać na dwutygodniowej kuracji w klinice. OPŁATY SZPITALNE ZA OSOBY NIEZAMOŻNE I NIE UBEZPIECZONE POKRYJE SKARB PAŃSTWA.

Ze względu na pilność sprawy można zgłaszać się do kliniki bez załatwienia formalności ubezpieczalnianych i gminnych.

Apel kończy się wezwaniem by nie lekceważyć niebezpieczeństwa. DNIE, A NAWET GODZINY OPÓŹNIENIA MOGĄ MIEĆ NIEOBLICZALNE NASTĘPSTWA.

Władze prokuratorskie, prowadzące śledztwo w sprawie masowego zatrucia, którego ofiarą padło według ostatnich danych 200 osób, ustaliły już właściwy przebieg przestępstwa i ujęły głównych jego sprawców. (Pr.)

Pociąg z Gdyni na wojewódzki zjazd PPS

Na wojewódzki zjazd PPS Dyrekcja OKP Gdańsk uruchamia w sobotę 21 bm. dodatkowy pociąg podmiejski z odjazdem z Gdyni o godz. 13.00 i odjazdem powrotnym z Gdańska o godz. 19.35. (js)

Sprawca wypadku

W związku z wzmianką we wczorajszym numerze o śmierci przechodnia, zgłosił się do redakcji szofer Feliks Kownacki, prosząc o zamieszczenie wyjaśnienia, że sprawcą przejechania przechodnia w dniu 14 bm. w Gdańsku nie był on, lecz Kazimierz Więckun, szofer PUR-u. Nieostrożny kierowca od dnia 16 bm. pozostaje w areszcie.

Wieczór czwartkowy „Czytelnika"

W dniu 19. 6. rb. o godz. 19 w lokalu „Czytelnika" w Gdyni przy ul. 10 Lutego 27 odbędzie się „Wieczór Czwartkowy" na program którego złoży się odczyt A. Łączyńskiej na temat książki „Kabała historii" Starowieyskiej - Morstinowej.

Pocztowcy porządkują Gdańsk

W dniu 15.6. pocztowcy gdańscy wzięli gremialny udział w pracach nad oczyszczeniem z gruzów m. Gdańska. Ekipa składająca się z około 400 osób, podzielona została na dwie grupy, z których jedna pracowała we Wrzeszczu i druga w Gdańsku przy ul. Bojowców. Ogółem wywieziono samochodami około 100 ton gruzów i ustawiono w słupki około 5000 sztuk cegieł. (n)

Datownik okolicznościowy z okazji Święta Morza

Z okazji Święta Morza, które odbędzie się w dniach od 23 do 29 czerwca br., Min. Poczt i Telegr. wydało specjalny datownik okolicznościowy, którym urząd pocztowy Gdańsk 2 będzie stemplował w czasie 15 — 29 czerwca 1947 r. wszystkie przesyłki listowe nadane na terenie miasta Gdańska.

Datownik ma hasło: „Liga Morska — to Rzecznik Polskiej Myśli Morskiej".

Turniej strażacki

W ramach „Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej" odbędą się w dniu 22 czerwca br. w niedzielę o godzinie 10 zawody w siatkówkę pomiędzy strażami pożarnymi na Wybrzeżu. Zawody odbędą się w Gdyni na dziedzińcu Miejskiej Zaw. Straży Pożarnej.

Poezją rytmiki i tańca

bufy

Szkolne Igrzyska Sportowe w Gdańsku

Trudno opisać wrażenia, jakie towarzyszyły blisko 30-tysięcznej masie publiczności, która oglądała bajeczną poezję rytmiki i tańca, jaką zademonstrowała nam młodzież wojew. gdańskiego na Szkolnych Igrzyskach Sportowych.

Po ceremoniale otwarcia, który rozpoczęła przybyła sztafeta kolarska z Oksywia sprzed grobu płk. Dąbka z zapalonym zniczem, kierownik Igrzysk wizytator mgr Zawrocki złożył meldunek przybyłemu ministrowi Oświaty Skrzeszewskiemu.

Na uroczystość przybyli również przewodniczący Państw. Rady WF i PW dr gen. Gilewicz, dowódca 16 dywizji gen. Daniluk, wicewojewoda gdański mgr Gadomski, prezydent Gdańska Nowicki, kurator mgr Młynarczyk, rektor prof. Turski oraz liczni przedstawiciele władz i społeczeństwa.

Właściwe pokazy rozpoczęła gimnastyka szkół powszechnych, którą prowadził okr. instruktor Lubowicz. Serce się radowało, gdy patrzało się na masy roześmianych „szkrabów", którzy w takt muzyki wykonywali skomplikowane ćwiczenia. Następnie na boisko wmaszerowały prężnym krokiem uczennice szkół średnich. Wykonały one ćwiczenia pod kierunkiem prof. Lachowej. W słowach najwyższego uznania należało by scharakteryzować ten pokaz. Tak wykonanych rytmicznie i z pełną harmonią ćwiczeń jeszcze po wojnie w Polsce nie oglądaliśmy. Każdy ruch był jednocześnie wykonany przez dwa tysiące młodych dziewcząt pod takt muzyki.

Gimnastykę zakończyły pokazy zbiorowych ćwiczeń chłopców szkół średnich, prowadzone pod kierunkiem prof. Lechowskiego. I tutaj szczególne zainteresowanie skupiało się na gimnastyce zbiorowej, a specjalnie na ćwiczeniach, dotyczących przygotowań do zaprawy pływackiej i ratownictwa.

Wzruszenie ogarnęło wielotysięczne masy publiczności, gdy na Stadionie w następnej części programu odbyły się pokazy tańców ludowych w strojach regionalnych. Bajeczne kostiumy, wspaniałe barwnością i bardzo dobre wykonanie złożyły się na niecodzienny pokaz. Grupy te odtańczyły kujawiaka i krakowiaka, a na zakończenie kilkanaście dziewcząt z poszczególnych zespołów złożyło ministrowi i przedstawicielom władz bukiety kwiatów.

W międzyczasie odbywały się finały mistrzostw lekkoatletycznych w poszczególnych konkurencjach: **100 m**—1) Mach (Sopot) 11,4 sek., 2) Cłapiński (Gdańsk) 11,6, 3) Błotny (Elbląg) 11,6, 4) Leszczyński (Gdynia) 11,8. **Skok wzwyż** — 1) Dąbrowski (Wejherowo) 165, 2) Tylża (Starogard) 155, 3) Makar (Gdańsk) 150. **Kula** — 1) Dąbrowski (Wejherowo) 11,60, 2) Kazimierczyk (Sopot) 10,36, 3) Janowski (Gdańsk) 10,20. **Sztafeta 4 × 100** — 1) Sopot, 48,5, 2) Gdynia, 49,5, 3) Starogard. Mecz szczypiorniaka zakończył się zwycięstwem Gdańska nad Gdynią 3 : 1.

Najwyższe uznanie należy się profesorom wych. fiz. oraz organizatorom za tak chwalebne zorganizowanie widowiska, które było prawdziwym świętem młodzieży szkolnej.

A. Skot.

Ogólnopolskie

zawody motocyklowe w Gdyni

Największym ewenementem niedzieli sportowej w Gdyni będą ogólnopolskie zawody motocyklowe na żużlu. Impreza ta, która zgromadzi elitę najlepszych motocyklistów żużlowych w Polsce, odbędzie się na Stadionie Miejskim. Poszczególne ośrodki motocyklowe reprezentują: Łódź — Więcek i Krakowiak, Pomorze — Klimaszczyk, Wilczyński, Kowalski i Czerniak, Śląsk—Pierchała, Saneczanik, Jankowski, Hennek senior i junior oraz Draga. Szczególną sensację budzi start Henneka seniora (Pogoń, Katowice), który w ostatnią niedzielę zdobył w Poznaniu pierwsze miejsce i „Złoty Kask" przed Mielochem i Dąbrowskim. Z Bydgoszczy startować będą: Śmigiel, Bonin, i Buda, z Warszawy — prawdopodobnie bracia Brun, Żymirski i Dąbrowski. Z Grudziądza — Gątkiewicz i Zwoliński. Organizatora zawodów Sekcję Sportowo-Motorową (Gdynia) reprezentować będą Dzierżawski, Gburek, Wikaryjczyk i Guziewicz. Z M. K. S. Sopot Pawłyszcze i Kamrowski oraz Nikietyn z Pioniera (Gdańsk).

W dniu dzisiejszym o godz. 19 odbędzie się w lokalu klubu przy ul. Śląskiej 22 ostatnie zebranie organizacyjne tej imprezy.

Szkoły umuzykalniające

i ich znaczenie

W dniach od 2 do 4 czerwca br. odbył się w Krakowie zjazd dyrektorów Szkół Muzycznych, poświęcony zagadnieniom nowego typu Szkoły Muzycznej, Szkoły Umuzykalniającej.

Ministerstwo Kultury i Sztuki wychodząc z założenia, że nie wszyscy uczący się w Szkołach Muzycznych muszą czy mogą zostać zawodowymi muzykami, w nowej reformie szkolnictwa muzycznego podzieliło zasadniczo i definitywnie szkoły muzyczne na: zawodowe i umuzykalniające. Celu i zadania szkoły zawodowej nie potrzeba zbyt rozwlekle wyjaśniać — jest to szkoła, która kształci zdolnych uczniów do pracy zawodowej czy to wirtuozowskiej (wykonawczej) czy też pedagogicznej. Liczne rzesze zaś młodzieży, przekraczającej wiekiem czy możliwościami warunki przyjęcia do szkoły zawodowej będą mogły kształcić się i rozwijać swoje zamiłowania muzyczne w Szkole Umuzykalniającej.

Przewiduje się 3 typy szkół: 1-szy dla słuchaczy, którzy drogą wysłuchania przepisanych w czteroletnim programie wykładów i audycji, nie ucząc się nawet sami gry na instrumencie, rozbudzą swoją wyobraźnię muzyczną i zrozumienie dzieła sztuki. Dwa pozostałe typy przeznaczone są dla słuchaczy, którzy w ciągu tych czterech lat zdobędą, prócz wiedzy teoretycznej, praktyczne opanowanie fortepianu, skrzypiec czy śpiewu solowego w zakreślonym programie, co będzie im pomoca do poznawania literatury muzycznej.

Wszystko zaś razem stanie się środkiem upowszechniania kultury muzycznej wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Publiczne audycje umuzykalniające urządzane przez taką szkołę dotrą do sfer robotniczych do szkół powszechnych i gimnazjów, spełniając swoje społeczne zadanie.

W ten sposób wychowa się nowe pokolenie, które zapełni pustkę sal koncertowych, tym samym podniesie ogólny poziom kulturalny społeczeństwa.

Miejska Szkoła Muzyczna w Gdyni w projektach na rok szkolny 1947/48 przewiduje oprócz niższej i średniej szkoły muzycznej zawodowej, szkołę umuzykalniania i przedszkole muzyczne.

Zapisy i egzaminy dla nowowstępujących do Miejskiej Szkoły Muzycznej w Gdyni (klasy: fortepianu, skrzypiec, śpiewu solowego i instrumentów dętych) odbędą się dnia 27 i 28 czerwca o godz. 16 w szkole przy ul. 10 Lutego Nr 26. Informacje — tel. 2-13-04.

Nowi maturzyści

W okresie od 9 do 14.6. rb. trwały egzaminy dojrzałości klasy o ustroju semestralnym w Państw. Liceum Męskim Ogólnokształcącym w Gdyni (Czerwonych Kosynierów 79) przed komisją egzaminacyjna w składzie: ks. J. Szarkowski, K. Węgrzynowski, M. Mrowiec, St. Jabłoński i J. Ekman pod przewodnictwem dyr. W. Drzewieckiego.

Na egzaminach byli obecni delegat Kuratorium wizytator M. Pęczalski oraz przedstawicielka MRN ob. Jadwiga Flenk.

Z 15 zdających świadectwa dojrzałości otrzymali z wydziału matematyczno-fizycznego: 1) Jerzy Grzywacz, 2) Alojzy Kulpiński, 3) Stefan Nicki, 4) Hugon Piątek, 5) Anna Rawska, 6) Zofia Śliwińska, 7) Henryk Stankowski, 8) Jerzy Pawlik, 9) Edward Welzand, z wydziału zaś przyrodniczego: 1) Franciszek Błażejewski, 2) Henryk Gackowski i 3) Irena Olszewska.

GUSTAW MORCINEK

ZAGUBIONE KLUCZE

5

ILUSTRACJE: M. WŁAZŁOWSKA

Przystawali w przydrożnych trattoriach, pili wino, jedli ser z czosnkiem, nocowali w jakichś starych gospodach przydrożnych o szerokich łóżkach. Nad łóżkiem wisiał obraz Madonny z gorejącą lampką oliwną. Lampka jarzyła się w nocy rubinową kroplą nad głową, noc zaś pachniała pomarańczami i morzem. A jeżeli pchnął okiennice i spojrzał w noc, widział w radosnym zdumieniu, jak bardzo obrodziła w gwiazdy. I jak dziwnie w jej głębi szumi morze. Po drugiej stronie był ogród, a w ogrodzie stała zamierzchła glorietka obrośnięta bluszczem. Dochodził z niej namiętny szept miłosny, jakieś ściszone westchnienia, czasem posypał się stłumiony śmiech dziewczyny, a w wysokich, czarnych drzewach kląskały słowiki. Żegota pomyślał, że chyba w taką noc zrodził się u Szekspira pomysł do jego „Romea i Julii". Śmiech dziewczyny był drażniący, nabrzmiały pragnieniem nienasyconej miłości. Żegota zamykał okiennice, kładł się w szerokie łoże i patrzył w rubinową kroplę światła i w oblicze Madonny nad sobą. Zasypiał nad ranem, gdy koguty piały we wsi.

Potem droga wiodła godzinami wzdłuż morza.

To już nie było morze, to był płynny błękit przesycony słońcem. Białe żagle błądziły po widnokręgu, jak radosne cienie dusz, które poszły do nieba. Droga miejscami dotykała morza, a wtedy drobne fale podbiegały do niej i szepleniły zabawnie. Czasem wynosiła się na strome urwisko. Z prawej strony rosły pod niebo skały, a ich poszarpane ściany były obwieszone girlandami kwiatów. W kwiatach tonęły domki i wille. Wszędzie spoczywała dostatnia cisza, iż zdawało się, że tędy nigdy nie przeszła wojna.

A jednak przeszła.

Od czasu do czasu dostrzegał kominy i antenowe maszty wojennego okrętu, lub zgoła czarny, poszarpany dziób jego, wynurzające się z morza. Na brzegu stały zaś opuszczone już, niskie forty z małymi strzelnicami, lub olbrzymie kloce betonowe, zagradzające wyjście na brzeg. Mijali miasta i miasteczka, jasne, pełne słońca i dzieci, a z nienacka rozwierała się przed nim przestrzeń wypełniona gruzami i osmalonymi murami. Czasem na białym piasku wybrzeża leżały rozbite czołgi, walały się pogięte i podziurawione hełmy, rdzewiały szczątki spalonych samochodów, gniły szmaty ze śladami wojskowych naszywek, piasek zaś był stratowany, poryty lejami, opuszczony i ponury. A na widnokręgu znowu wysterkały z morskiego błękitu czarne dzioby i rufy potopionych okrętów.

Siedzący obok Żegoty oficer z II Korpusu był lekko pijany winem. Lecz kiedy dostrzegł takie pobojowisko, zawsze umiał objaśnić.

— Tu Anglicy próbowali lądować, tam Amerykanie!... A tam znów udało się desantowi wyjść na brzeg, nawet z czołgami wyjechać, lecz wszyscy zginęli...

— Z czołgami? Z morza? — dziwiła się dziewczyna o urodzie porcelanowej lalki. Była w mundurze wojskowym, z naszywkami „Pomocniczej Służby Kobiet". — To musiało być interesujące! Prawda, panie poruczniku?

Oficer był pijany i dlatego może patrzył na nią z niechęcią. Rzekł przeto z przekąsem:

— O tak! To było bardzo interesujące!

Dziewczyna miała drobną twarz o regularnych rysach, usta ukarminowane, a brwi zakreślone tuszem w wąską, zdumioną linię.

— Niech pan porucznik opowie! — napierała się przymilająco.

— Tak, to było interesujące! — zaczął oficer z tajoną pasją. — Niech sobie pani wyobrazi! Do brzegu podpływają ogromne statki o płaskich dnach i o ściętych dziobach. Znienacka otwierają się z przodu duże wrota, a z głębi wyjeżdżają czołgi i tankietki. Zanurzają się w morzu, wyłażą na brzeg i suną na betonowe bunkry. Jak ogromne czarne żuki plujące ogniem. A bunkry także plują ogniem. Potem

czołgi i tankietki zaczynają się po kolei palić, a w nich palą się żołnierze!... Interesujące, co? Na brzegu zaś stoją śliczne, czarnookie signoriny włoskie, klaszczą w dłonie i wołają uradowane: — Bravo! Bravissimo!... Płonący żołnierze zaś wyskakują z tanków, czołgają się w piasku do morza, posyłają tamtym dziewczynom całusy płonącą dłonią i umierają z okrzykiem: — Niech żyje Anglia!... To mogło być naprawdę piękne, a nawet interesujące!... W kinie może to pani zobaczyć za 100 lirów na balkonie!...

Dziewczyna udawała, że nie spostrzega, iż porucznik z niej dworuje i że ponosi go wściekłość.

— A tamte dziewczyny włoskie? Co tamte signoriny? — zapytała z pozorną naiwnością.

Żegota dostrzegł w jej oczach ten sam niesamowity błysk, jaki widywał w oczach tych, co zatłukiwali na śmierć ludzi w obozach koncentracyjnych.

— Tamte signoriny? Ha, zeszły do niemieckich bunkrów i zaczynały się puszczać na grandę. Raz kozie śmierć!... Jeżeli nie z angielskim Tommy, to z niemieckim Hansem! Byleby się tylko puścić!... Czy z tym, czy z tamtym, byleby tylko dogodził!... — splunął ze złością.

— Brutal! — syknęła dziewczyna, odęła usta i zamilkła.

Potem zwróciła uwagę na Żegotę. Uśmiechnęła się do niego raz i drugi zalotnie, uniosła nieznacznie spódniczkę ponad kolana i zagadnęła go obcesowo.

— Prawda, jaki ten porucznik brutal? Nie lubię takich mężczyzn. Wojna ich zupełnie wypaczyła. A dokąd pan jedzie?...

I zaczęła się rozmowa, z której Żegota dowiedział się, że dziewczyna jedzie z Ancony do Paryża i jeszcze gdzieś dalej, do północnej Francji, lecz bez pieniędzy.

— Bez pieniędzy? — zdziwił się szczerze.

(Ciąg dalszy jutro)